

Ewangelia na wtorek: Wartość zwyczajnych czynów

Komentarz do Ewangelii z wtorku 4 tygodnia okresu zwykłego. “Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: «Talitha kum», to znaczy: «Dziewczynko, mówię ci, wstań!»” Za pomocą prostych gestów i słów, Jezus przynosi uzdrowienie i życie. Jeśli wierzymy, On zadziała poprzez nasze słowa i czyny, aby przynieść zbawienie innym.

Ewangelia (Mk 5, 21-43)

Gdy Jezus przeprawił się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie:

-Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła.

Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał. A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Słyszała ona o Jezusie, więc przyszła od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza. Mówiła bowiem: "Żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa". Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w ciele, że jest uzdrowiona z

dolegliwości. A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał:

-Kto się dotknął mojego płaszcza?

Odpowiedzieli Mu uczniowie:

-Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął?

On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. Wtedy kobieta przyszła załęczniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę. On zaś rzekł do niej:

-Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!

Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli:

-Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?

Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł przełożonemu synagogi:

-Nie bój się, wierz tylko!

I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Wobec zamieszania, płaczu i głośnego zawodzenia, wszedł i rzekł do nich:

-Czemu robicie zgiełk i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi.

I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej:

-Talitha kum, to znaczy:

"Dziewczynko, mówię ci, wstań!"

Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście

lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

Komentarz

Dzisiejsza ewangelia przedstawia nam dwa nadzwyczajne cuda. Główny to wskrzeszenie córki Jaira spośród zmarłych, ukazujący nieskończoną moc. Drugi cud ma miejsce pośrodku opowiadania o pierwszym, można by powiedzieć, że go przerywa. To uzdrowienie kobiety chorej na krwotok. Działała ona potajemnie, bo była do tego zmuszona. Nie mogła otwarcie zbliżyć się do Jezusa, bo jej choroba czyniła ją nieczystą. Ale uwierzyła i Pan Jezus właśnie temu przypisuje jej uzdrowienie: «Córko, twoja wiara cię ocaliła!».

Jezus jest Bogiem. Dla niego żadne uzdrowienie nie było trudniejsze od drugiego. Ale widzimy, że każde z nich przeprowadza w inny sposób: jedno – słowem, drugie – dotykiem. Powinniśmy odkryć w tych szczegółach sposób, jaki Jezus stosuje, aby pouczyć swoich uczniów, a także nas. Jest coś *sakramentalnego* w tych czynach: to co Boże objawia się poprzez znaki i słowa, same w sobie zwyczajne.

Słyszymy po aramejsku «Talitha kum», słowa, którymi Jezus wyleczył córkę Jaira zachowane w wersji tej sceny przekazanej nam przez Św. Marka: «Dziewczynko, mówię ci, wstań!» (Mk 5, 41). Ewangelista przypuszczalnie zachował te słowa, aby nam pokazać, że Bóg, aby dokonać cudu, *korzystał z ludzkich słów*, w lokalnym dialekcie, wymawianych przez człowieka, który jest też Bogiem. Zwyczajne słowa stają się Bożym narzędziem,

powodują nadprzyrodzone i cudowne skutki.

Nasze *słowa i czyny* też mogą wydawać się pozornie zwyczajne a nawet bardzo często spotykane, ale jeśli je łączymy z Bogiem, będą one również kanałami jego łaski, a On wydobędzie z nich nadzwyczajne skutki i zadziała cuda. Jak w przypadku kobiety chorej na krwotok, wszystko zależy od naszej wiary. A czy nasza wiara jest taka? Jeśli nie, poprośmy o nią Naszego Pana, słowami apostołów: *przymnóż nam Wiary!* W ten sposób jego uzdrawiające moce będą mogły z nas wyjść, poprzez nasze słowa i czyny. Nie wiemy jak to się dokona, ponieważ przekracza to nasze zdolności poznania, ale nie Boga. I w ten sposób, poprzez to co robimy lub mówimy, może On przynieść zbawienie osobom wokół nas.

Andrew Soane // Zdjęcie:
pat138241 - Getty Images Pro

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/wtorek-4zwykly/> (04-03-2026)